

Sygn. akt I ACa 1706/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bożena Wiklak (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Stanek

SA Jacek Pasikowski

Protokolant: stażysta Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **E. K., G. K. i M. K.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 10 października 2016 r. sygn. akt I C 1770/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 7. sentencji przez nadanie mu następującej treści: „zasądza na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. tytułem zwrotu kosztów procesu:

a) **od E. K. i M. K. kwoty po 1.542 (jeden tysiąc pięćset czterdzieści dwa) zł;**

b) **od G. K. kwotę 1.719 (jeden tysiąc siedemset dziewiętnaście) zł”;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz E. K. i M. K. kwoty po 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł oraz na rzecz G. K. kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1706/16

UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S. E. K., M. K. oraz G. K. wnieśli o zasądzenie kwot po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2014 r. do dnia zapłaty, a ponadto E. K. i M. K. o zasądzenie kwot po 50.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2014 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania.

Pozwany nie uznając zasady swej odpowiedzialności, wniósł o oddalenie powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 października 2016 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził od pozwanego na rzecz E. K. oraz M. K. tytułem zadośćuczynienia kwoty po 50.000 zł z ustawowymi odsetkami

od dnia 26 marca 2014 r. do dnia zapłaty (pkt 1 i 2), zaś na rzecz G. K. tytułem zadośćuczynienia kwotę 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2014 r. do dnia zapłaty (pkt 3), ponadto zasądził na rzecz E. K. oraz M. K. tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej kwoty po 12.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2014 r. do dnia zapłaty (pkt 4 i 5), oddalił powództwo

w pozostałym zakresie (pkt 6), zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 3.045,42 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 7), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 8.300 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 8), jak również nie obciążył powodów pozostałymi kosztami postępowania (pkt 9).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikało,

że prawomocnym postanowieniem z 31 grudnia 2013 r., sygn. akt 3 Ds 1094/13, wobec braku znamion czynu zabronionego Prokurator Prokuratury Rejonowej w Sieradzu umorzył śledztwo w sprawie wypadku, do którego doszło w dniu 19 września 2013 r. w miejscowości W., gm. G., w wyniku, którego śmierć poniósł pieszy K. K. (1). Prokurator oparł się na opinii biegłego rzeczoznawcy techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr. inż. K. B. z dnia 28 grudnia 2013 r., w której stwierdzono brak podstaw do przypisania kierowcy (...) naruszenia przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym, mogących mieć wpływ na zaistnienie i przebieg wypadku drogowego.

Do wypadku doszło około godziny 18:00 (wg czasu letniego). Kierujący samochodem ciężarowym marki M. - S. K. przed potrąceniem pieszego poruszał się z prędkością 66 - 72,8 km/h, czyli większą niż dopuszczalna prędkość na tym odcinku drogi, która wynosiła 50 km/h. Prędkość, z jaką się poruszał nosiła w tych warunkach drogowych znamiona prędkości niebezpiecznej. Brak oryginału tarczy tachografu uniemożliwił określenie spadku prędkości oraz prędkości kolizyjnej. Prędkość została obliczona na podstawie śladów hamowania.

Z opinii nr (...) Laboratorium Kryminalistycznego KWP

w P., zamieszczonej w aktach sprawy 3 Ds 1094/13, wynika, że we krwi K. K. (1) „stwierdzono 2,39 promila alkoholu etylowego”. Stan psychofizyczny pieszego pozwalał przyjąć, że pieszy poruszał się w zakresie prędkości wynikającej z przedziału 1,05 - 1,33 m/s. Z przeprowadzonych wstecznych symulacji czasowo - ruchowych dla warunków stanu ruchu, jakie panowały w dniu wypadku wynika, że w chwili wejścia na jezdnię pieszego, poruszającego się z ww. prędkością, kierujący (...), poruszając się z prędkością 72,8 km/h, mógł znajdować się w odległości około 111 - 88,5 m przed miejscem potrącenia pieszego.

Kierujący samochodem ciężarowym prawidłowo obserwując przedpole jazdy mógł i miał możliwość zauważenia znajdującego się na jezdni K. K. (1), a także dostosowania swojego stylu jazdy do zmieniających się warunków na drodze. Poruszając się z prędkością 72,8 km/h miał możliwość wykonania skutecznego manewru obronnego zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszego, jak również manewru obronnego w postaci ominięcia pieszego przy zachowaniu bezpiecznego odstępu od niego. Powyższy wniosek jest słuszny również wtedy, gdy kierujący samochodem ciężarowym poruszałby się z prędkością dopuszczalną na tym odcinku drogi.

Sprawca powinien widzieć pieszego od chwili jego wejścia do miejsca potrącenia z odległości około 108,8 m przed miejscem potrącenia pieszego - gdyby pieszy poruszał się z prędkością 1,05 m/s, bądź z odległości około 82,9 m, gdyby pieszy poruszał się z prędkości 1,33 m/s.

Do potrącenia pieszego nie doszło na wysokości drogi prowadzącej do zabudowań posesji, lecz w odległości około 5 m za tą drogą, mierząc

zgodnie z kierunkiem ruchu samochodu ciężarowego. Z przeprowadzonej opinii lekarskiej lek. med. B. R. (karta nr 20 akt sprawy 3 Ds 1094/13) wynika, że „K. K. (1) w stosunku do pojazdu w chwili uderzenia najprawdopodobniej znajdował się lewą tylną stroną ciała”, co przeczy wersji kierującego, zgodnie z którą miał widzieć, że mężczyzna wychodził z drogi do posesji – mostka. W takiej sytuacji, jeżeli pieszy wychodziłby z drogi do posesji i doszłoby do jego uderzenia przez samochód ciężarowy to obrażenia ciała pieszego zlokalizowane byłyby na lewym jego boku.

Potrącenie pieszego miało charakter dwufazowy. Najpierw nastąpiło uderzenie prawym zewnętrznym lusterkiem samochodu marki M. w tylną lewą stronę ciała pieszego, następnie doszło do uderzenia wtórnego po przemieszczeniu pieszego na krawędź słupka skrzyni ładunkowej wywołanym rotacją ciała wokół jego środka ciężkości, a następnie do przemieszczenia się po prawym boku tej skrzyni na odcinku ujawnionego w trakcie oględzin „startego kurzu oraz brudu”.

Kierujący samochodem ciężarowym nieprawidłowo obserwował przedpole jazdy, czym pozbawił się możliwości wykonania skutecznego manewru obronnego i uniknięcia potrącenia pieszego. Nie zareagował na powstały stan zagrożenia i podjął manewr omięcia dopiero po potrąceniu pieszego.

S. K. jest sprawcą zaistniałego wypadku drogowego, a prędkość, z jaką poruszał się pojazdem pozostaje w związku przyczynowym z tym zdarzeniem drogowym.

K. K. (1) poruszał się prawym pasem jezdni, w kierunku zgodnym z kierunkiem ruchu samochodu ciężarowego marki M.. Taki sposób poruszania się był nieprawidłowy. Zgodnie z przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym (art. 11 ust. 1) pieszy powinien poruszać się po poboczu lub jezdni po lewej stronie drogi. Ponadto, jeżeli pieszy poruszałby się po jezdni, to obowiązany był do ustępowania miejsca nadjeżdżającym pojazdom. K. K. (1) pozbawił się możliwości obserwacji panujących warunków na drodze oraz możliwości reakcji na te warunki. K. K. (1) przyczynił się do wypadku drogowego, a jego zachowanie na jezdni pozostaje w związku przyczynowym z tym zdarzeniem.

Stan świadomości K. K. (1) miał wpływ na sposób jego poruszania się.

Opony na kołach osi przednich samochodu ciężarowego marki M. miały „wysokość bieżnika zbyt niską” i były „popękane z uszkodzeniami eksploatacyjnymi”. Pojazd nie powinien poruszać się po drogach publicznych. Mimo to stan techniczno - eksploatacyjny pojazdu nie pozostaje w związku przyczynowym z przedmiotowym zdarzeniem drogowym.

Stopień przyczynienia się każdego z uczestników wypadku można określić po dokonaniu odczytu parametrów ruchu samochodu ciężarowego z oryginału tarczy tachografu.

Dysponując oryginałem tarczy tachografu można jednoznacznie określić, z jaką prędkością poruszał się kierujący na obszarze zabudowanym dużo wcześniej przed wypadkiem. Można również określić, od jakiej prędkości początkowej następuje spadek do prędkości kolizyjnej oraz czy na tarczy odnotowany jest moment potrącenia pieszego.

Sprawca wypadku drogowego w dacie zdarzenia posiadał samochód ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) przez pozwane (...) S.A. z siedzibą w S..

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany decyzjami z dnia 26 marca 2014 r. odmówił przyjęcia odpowiedzialności za powstałą szkodę i wypłacenia odszkodowania z uwagi na wyłączną winę poszkodowanego.

K. K. (1) w chwili zdarzenia miał 20 lat. Poszkodowany był synem E. K. i M. K. oraz bratem G. K.. Był bezdzietnym kawalerem, nie miał dziewczyny. Mieszkał wspólnie z rodzicami i bratem w domu jednorodzinnym w W. 54. Rodzina pozostawała w bardzo dobrych relacjach. Bracia zwierali się sobie i wzajemnie szukali u siebie porady.

K. K. (1) ukończył II klasę gimnazjum i nie kontynuował nauki. Utrzymywał się z prac dorywczych w rolnictwie i budownictwie, a zarobione środki w kwocie około 600 zł przekazywał rodzicom na prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, w tym również na zakupy przeznaczone dla niego. K. K. (1) część dochodów tj. około 400 zł zatrzymywał na własne potrzeby. W przyszłości planował pracować w budownictwie, choć nie miał kwalifikacji. W razie potrzeby K. K. (1) pomagał w domu. Nie nadużywał alkoholu, spożywał go okazjonalnie.

Powódkę o śmierci syna zawiadomił sąsiad - J. N.. Powódka nie była w stanie przekazać tej informacji mężowi. Z kolei G. K. bezpośrednio dowiedział się o śmierci brata, gdyż wracając ze sklepu zauważył ciało brata w rowie. Rodzice przygotowali pochówek. Po zdarzeniu powódka, która bardzo przeżyła śmierć dziecka, brała dostępne bez recepty leki na uspokojenie. Powódka nie korzystała z pomocy psychologa.

E. K. starał się nie przyjmować leków, a ucieczki szukał w pracy fizycznej. Po śmierci syna nie potrafił się skupić.

Powodowie często wspominają K. K. (1). E. K. nosi zdjęcie syna w portfelu. Powodowie po śmierci syna zmienili miejsce zamieszkania, chcąc oderwać się od wspomnień związanych z miejscem, w którym wspólnie mieszkali.

Rodzice zmarłego bywają na jego grobie co tydzień.

E. K. pozostawał z synem w typowych relacjach ojciec - dziecko. Łączyły ich wspólne umiejętności budowlane, czasem wspólna praca. Tragiczna sytuacja utraty spowodowała u niego początkowo krótkotrwały wzrost lęku, napięcia w przebiegu żałoby. Powód zgodnie z cechami osobowości zaangażował się w pracę i starał się zagłuszyć smutne myśli. Zwykle redukował i odreagowywał napięcia emocjonalne pracą fizyczną. Najtrudniejszy był okres około roku. Nadal sytuacyjnie pojawiają się u powoda emocje o znaku ujemnym związane z tragiczną utratą syna, które długotrwale pozostawiają ślad w jego stanie emocjonalnym. Powód nie wymaga leczenia. Śmierć syna obiektywnie nie wpłynęła na funkcjonowanie życiowe (zawodowe i osobiste) powoda. W sferze psychicznej uruchomiła na łagodnym poziomie objawy depresyjne, głównie pod postacią skłonności do ulegania smutkowi, przygnębienia, osłabienia pozytywnej energii do działania i łagodnie zabarwiła pesymizmem spojrzenie w przyszłość.

Powódka była związana ze zmarłym synem w sposób typowy dla relacji matka - dziecko. Nie pracowała zawodowo i jej uwaga kierowała się w stronę domu i dzieci. Tragiczna utrata spowodowała u niej w przebiegu żałoby osłabienie poczucia bezpieczeństwa, nadmiar myśli związanych z synem.

U powódki wystąpiło przystosowanie polegające na zubożeniu, ograniczeniu przeżywania świata. Najtrudniejszy był okres roku. Nadal sytuacyjnie pojawiają się u powódki emocje o znaku ujemnym związane z tragiczną utratą syna, które długotrwale pozostawiają ślad w jej stanie emocjonalnym. Powódka nie wymaga leczenia. Obiektywnie w życiu powódki nic się nie zmieniło. Ma poczucie utrzymywania dotychczasowych relacji w związku małżeńskim i z młodszym synem. W sferze psychicznej pozostanie długotrwała skłonność do smutnych myśli, osłabienia przeżywania radości.

G. K. był związany z bratem prawidłowymi więziami, ale z zachowaniem odrębności osobowości. Mimo ekstrawertyzmu niechętnie rozmawia o uczuciach i stara się przedstawić, jako osobę, która dobrze poradziła sobie z sytuacją żałoby. Wyparcie ujemnych emocji utrudnia ocenę jego stanu psychicznego. Śmierć brata była niewątpliwie dla powoda trudnym i znaczącym przeżyciem, gdyż zmieniła nastawienia do życia i wartościowanie wydarzeń. Najtrudniejszy był okres do roku, ale przeżywana żałoba nie przekroczyła zdolności przystosowawczych powoda. Przeżycie tragicznej sytuacji nie miało wpływu na życiowe

funkcjonowanie powoda, choć w przyszłości nie będzie mógł liczyć na wsparcie rodzeństwa w pomocy rodzicom. W sferze psychicznej relacje w rodzinie i bliskość z rodzicami nie uległy zmianie. Powód podjął zewnętrzne kierunki działania i deklaruje zdolność do przeżywania zadowolenia z życia.

Aktualnie E. K. ma 55 lat, a M. K. 46 lat. Prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Są właścicielami gospodarstwa rolnego

o powierzchni 1,1676 ha, zabudowanego domem jednorodzinny położonym w W. 54, gmina G., na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej. E. K. pracuje w firmie (...) na stanowisku murarza z wynagrodzeniem w wysokości od 2.000 zł do 2.200 zł netto miesięcznie. M. K. pracuje dorywczo w ogrodnictwie od marca do jesieni i z tego tytułu zarabia około 1.000 zł miesięcznie. Wymienieni ponoszą koszty utrzymania domu w wysokości około 427,94 zł miesięcznie i spłacają raty kredytów w wysokości 810,93 zł miesięcznie oraz 346,58 zł miesięcznie. Nadto E. K. opłaca składkę ubezpieczenia społecznego KRUS w wysokości 378 zł na trzy miesiące i płaci podatek rolny w wysokości 169 zł rocznie.

Obecnie G. K. ma 22 lata i mieszka wraz z rodzicami, z którymi prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. W 2014 r. przerwał naukę w Technikum Elektronicznym, gdyż nie stać go było na dojazdy do K.. Od 2015 r. pracuje w firmie (...) w miejscowości C. jako monter izolacji termicznej i blacharz z wynagrodzeniem w kwocie około 2.000 zł netto. Wcześniej pracował dorywczo w ogrodnictwie i na fermach drobiowych z wynagrodzeniem w wysokości 1.000 - 1.200 zł miesięcznie. G. K. pomaga finansowo rodzicom.

Sąd Okręgowy dokonał oceny prawnej powyższych ustaleń w świetle art. 822 § 4 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a także art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c., wywodząc z nich podstawę odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 19 września 2013 r. Kierując się opiniami obydwu biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych - Z. A. oraz K. J., które w swych wnioskach jednoznacznie wskazywały, że do zaistnienia tego zdarzenia drogowego przyczynili się obaj jego uczestnicy, tj. zarówno sprawca - S. K., jak i pieszy - K. K. (1), Sąd Okręgowy ustalił przyczynienie poszkodowanego do powstania szkody na poziomie 50%. W tym zakresie Sąd miał na uwadze, że K. K. (1) znajdując się w stanie nietrzeźwości, poruszał się po prawej stronie jezdni w kierunku zgodnym z kierunkiem ruchu samochodu ciężarowego marki M., czym pozbawił się możliwości oceny stanu ruchu na drodze za sobą oraz możliwości reakcji na zmieniające się warunki na jezdni. Tym samym swoim zachowaniem stworzył stan zagrożenia, a nie ustępując miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi spowodował wypadek. Natomiast sprawca - S. K. prowadził pojazd na obszarze zabudowanym z nadmierną prędkością (66 - 72,8 km/h), nienależycie obserwował przedpole jazdy i przez to pozbawił się możliwości skutecznego wykonania manewru wyprzedzania K. K. (1), idącego przy prawej krawędzi jezdni, z zachowaniem bezpiecznego odstępu. Zatem mimo istniejącej możliwości uniknięcia wypadku, podjął manewr obronny zbyt późno, co skutkowało potrąceniem pieszego.

W ocenie Sądu Okręgowego stopień nietrzeźwości pieszego miał niewielki wpływ na przebieg wypadku, zwłaszcza że z poczynionych ustaleń wynika, że K. K. (1) nie wtargnął pod nadjeżdżający pojazd, a żaden przepis nie zabrania poruszania się nietrzeźwym pieszym po drodze.

Rozważając zasadność dochodzonego pozwem roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że powodowie należeli do kręgu osób najbliższych w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., uprawnionych do tego typu świadczenia w związku z naruszeniem ich dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, którą tworzyli wraz ze zmarłym K. K. (2). Sąd uwzględnił wynikające z poczynionych ustaleń przejawy krzywdy każdego z powodów, a w szczególności fakt, że przedwczesna śmierć poszkodowanego wywołała u nich stałe zaburzenia emocjonalne i na zawsze pozbawiła ich osoby, w której mieli wsparcie nie tylko materialne, ale również

uczuciowe. Jednocześnie miał na uwadze, że na skutek śmierci K. K. (1) powodowie nie stali się osobami samotnymi, niemniej w okolicznościach niniejszej sprawy nie będą mogli wystarczająco skompensować towarzyszącego im poczucia krzywdy przez relacje z pozostałymi członkami najbliższej rodziny. Dostrzegając różne oblicza więzi łączących powodów ze zmarłym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że krzywda jego rodziców wymagała zadośćuczynienia kwotą 100.000 zł w przypadku każdego z nich, natomiast krzywda powoda będącego bratem K. K. (1) kwotą 80.000 zł, które z uwagi na ustalony obniżył stopień przyczynienia obniżył odpowiednio do kwot po 50.000 zł oraz 40.000 zł.

Sąd Okręgowy przychylił się również do dochodzonego przez rodziców K. K. (1) roszczenia o zapłatę odszkodowania, o jakim mowa

w art. 446 § 3 k.c. w związku z wykazaniem przesłanki znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej po śmierci syna, wiążącego się nie tylko z utratą

części dochodów, które przekazywał na wspólne potrzeby rodziny, ale także wymiernej pomocy, jaką świadczył angażując się w prace w gospodarstwie

i mógł jeszcze długo świadczyć w przyszłości, co dla powodów miałoby szczególne znaczenie u schyłku ich życia. Z drugiej strony za podlegające rekompensacie z omawianego tytułu Sąd Okręgowy uznał poniesione

przez powodów koszty leczenia wywołanego zaburzeniami emocjonalnymi pozostającymi w adekwatnym związku przyczynowym ze śmiercią K. K. (1). Przyjmując, że należne powodom odszkodowanie winno opiewać na kwotę 25.000 zł w stosunku do każdego z nich, Sąd Okręgowy ostatecznie zasądził kwotę po 12.500 zł zważywszy na przyczynienie się zmarłego do zaistnienia wypadku.

O odsetkach od zasądzonych świadczeń Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., ustalając ich bieg od

dnia 26 marca 2014 r., w którym wydano decyzje odmawiające wypłaty odszkodowania.

Powództwo w dalej idącym zakresie Sąd Okręgowy oddalił, jako wygórowane. O kosztach zastępstwa procesowego orzekł natomiast w myśl zasady stosunkowego rozdzielenia (art. 100 zd. 1 k.p.c.), a o kosztach sądowych z zastosowaniem art. 113 ust. 1 u.k.s.c. oraz art. 102 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł pozwany, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie zawartego w punktach 7, 8 i 9 rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Pozwany zawarł w apelacji następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów postępowania, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. wskutek błędnej oceny dowodów w postaci

opinii biegłego oraz dołączonych do niniejszej sprawy akt z postępowania

karnego, które to naruszenie doprowadziło do nieuprawnionego uznania odpowiedzialności pozwanego za skutki przedmiotowego wypadku z przyjęciem 50% przyczynienia się zmarłego K. K. (1), gdy prawidłowa ocena zgromadzonych dowodów powinna doprowadzić do wniosku, że jedynie zmarły jest odpowiedzialny za skutki przedmiotowego wypadku,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a w szczególności oderwaną od stanu faktycznego sprawy ocenę, że powodowie uprawdopodobnili roszczenie o zasądzenie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości (...),

- art. 100 k.p.c. poprzez dokonanie błędnego obliczenia zwrotu kosztów procesu,

2. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie

i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwot po 50.000 zł oraz 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, podczas gdy kwoty te są nienależne

i z pewnością nie można ich uznać za „odpowiednie”, bowiem przewyższają poniesioną krzywdę, zwłaszcza w okolicznościach nie wzięcia pod uwagę dobrego stanu psychicznego powodów i pogodzenia się ze stratą,

- art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i określenie przyczynienia się zmarłego K. K. (1) do powstałej szkody w 50%, gdy

z okoliczności faktycznych sprawy oraz orzecznictwa wynika, że przyczynienie powinno wynieść co najmniej 70%,

- art. 446 § 3 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, w sytuacji, w której nie było podstaw do zasądzenia odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej M. i E. małżonków K.,

- art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie

i w konsekwencji wadliwe uznanie, że powodowie E. i M. K. sprostali obowiązkowi wykazania przesłanki znacznego pogorszenia sytuacji życiowej (...),

- art. art. 481 § 1 w zw. z art. 455 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, a także o zwrot kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powodowie odpowiadając na apelację, wnieśli o jej oddalenie, jak również o zwrot kosztów poniesionych na tym etapie postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok podlegał zmianie jedynie w części dotyczącej zawartego w punkcie 7 jego sentencji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy orzekając w tym przedmiocie pominął koszty poniesione przez pozwanego, które oprócz kosztów zastępstwa procesowego, obejmowały koszty zaliczek na biegłego, wynoszące łącznie kwotę 4.966,10 zł (k. 186, 224, 226, 254), a także - okoliczność występowania po stronie powodowej współuczestnictwa formalnego, stwarzającego konieczność odrębnego rozliczenia kosztów procesu w relacjach pozwanego z każdym powodem. Powodowie E. K. i M. K. wygrali spór w 42%, natomiast G. K. w 40%, biorąc pod uwagę wartość zasądzanego świadczenia w stosunku do wartości żądania. Stąd też przypadająca pozwanemu od każdego z powodów kwota z tytułu kosztów procesu wyniosła odpowiednio 3.054 zł [$3.600 + 1.665,40 (4.966,10/3) \times 58\%$] oraz 3.159 zł [$3.600 + 1.665,40 (4.966,10/3) \times 60\%$]. Kwoty te podlegały pomniejszeniu o kwotę 1.512 zł oraz 1.440 zł, stanowiącą wartość kosztów zastępstwa procesowego uwzględniającą stopień wygranej powodów ($3.600 \times 42\%$ oraz $3.600 \times 40\%$). W konsekwencji w ramach korekty zaskarżonego wyroku dokonanej na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu od E. K. i M. K. kwoty po 1.542 zł, a od G. K. kwotę 1.719 zł ($3.054 \text{ zł} - 1.512 \text{ zł}$; $3.159 \text{ zł} - 1.440 \text{ zł}$).

Apelacja swym zakresem obejmowała również rozstrzygnięcie zawarte w pkt. 8 i 9 sentencji zaskarżonego wyroku, lecz skarżący nie sformułował zarzutów, które precyzowałyby jakąkolwiek jego wadliwość. Mając na względzie fakt, że powodowie korzystali w toku postępowania ze zwolnienia od kosztów sądowych, reguły zastosowanego przez Sąd Okręgowy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 623) przesądzały o konieczności obciążenia pozwanego kosztami sądowymi w części odpowiedniej do stopnia uwzględnienia powództwa. Ustalenia co do sytuacji życiowej i majątkowej powodów, dochodzących w istocie zasadnych roszczeń, wpisywały się natomiast w unormowane przepisem

art. 102 k.p.c. pojęcie szczególnie uzasadnionych wypadków i przemawiały za odstąpieniem od obciążenia ich tą częścią kosztów, która wynikała z oddalenia powództwa. Korygowanie omawianego rozstrzygnięcia było w tej sytuacji wykluczone.

Uwagi skarżącego dotyczące sposobu rozliczenia kosztów procesu w niniejszej sprawie były niejako poczynione na marginesie zasadniczych zarzutów zmierzających do zakwestionowania przypisanej mu z mocy zaskarżonego wyroku odpowiedzialności, tak pod względem samej zasady jej ponoszenia, jak też ustalonych jej granic. Skarżący w tym celu podjął próbę podważenia dotychczasowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego oraz wymiaru zasądzonych na rzecz powodów świadczeń. Podniesione zarzuty okazały się jednak chybione.

Skarżący, dążąc co uniknięcia obowiązku zapłaty, w ramach uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzestał na zaprezentowaniu wyłącznie subiektywnych ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie korzystnej dla niego oceny dowodów, co z góry pozbawiało jego działania oczekiwanego skutku. Przyjmuje się, że jeśli tylko z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza rygorów swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie wówczas, gdy dostrzegalny jest brak logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być podważona. Wymagane jest zatem wykazanie, że sąd uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05), gdyż tylko to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Skarżący powyższemu obowiązkowi nie sprostął, zwłaszcza że jako jedyną przeciwwagę dla dowodów przeprowadzonych przez

Sąd Okręgowy, a w szczególności dla kwestionowanych opinii, powołał dowody zgromadzone w postępowaniu karnym prowadzonym w sprawie wypadku z dnia 19 września 2013 r.

Apelujący nie baczy na to, że w procedurze cywilnej obowiązuje zasada bezpośredniości oznaczająca, że postępowanie dowodowe powinno odbywać się przed sądem orzekającym (art. 235 § 1 k.p.c.). Sąd jest więc zobligowany do oceny tylko tego materiału dowodowego, który pozyskał w bezpośrednio prowadzonym postępowaniu i nie ma obowiązku odnosić się do wyników postępowania dowodowego, które przeprowadził inny sąd, w innej sprawie, tym bardziej poddanej rygorom innej procedury. Ewentualne sprzeczności w materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszym postępowaniu oraz w śledztwie prowadzonym pod sygn. akt 3 Ds 1094/13, z których skarżący czyni źródło stawianych zarzutów nie mogą deprecjonować dowodów, jakimi dysponował Sąd Okręgowy. Opinie sporządzone na potrzeby postępowania karnego przez K. B. i B. R., którym skarżący przypisuje walor dowodowy, stanowiąc źródło informacji o przedmiotowym zdarzeniu, stały się punktem odniesienia dla opiniujących w tej sprawie biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych - Z. A. oraz K. J.. Pozwoliły one przede wszystkim na ustalenie miejsca i sposobu poruszania się poszkodowanego w chwili potrącenia, umożliwiając dalszą ocenę w przedmiocie zakreślonym tezą dowodową dla tych biegłych.

Sąd Okręgowy po uzyskaniu opinii K. J. wyszedł naprzeciw postulatowi pozwanego i dopuścił w sprawie dowód z kolejnej opinii, jaką zlecił Z. A.. W ten sposób uzyskał wyczerpujące i zbieżne wiadomości specjalne, które nie wymagały uzupełnienia w aktualnym stadium postępowania, mimo braku satysfakcji pozwanego z dotychczasowych jego wyników. Z tej przyczyny zgłoszony po raz pierwszy w apelacji wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków podlegał oddaleniu.

Z opinii biegłych J. i A. jednoznacznie wynika, że kierujący samochodem ciężarowym marki M. - S. K. przed potrąceniem K. K. (1) poruszał się z nadmierną prędkością w stosunku do dopuszczalnej na tym odcinku drogi. Uwadze skarżącego umknęło, że dokładne jej ustalenie, tzn. na podstawie zapisów tachografu nie było możliwe

wskutek braku oryginału tarczy tachografu, a prób w tym zakresie nie podejmowano. Ustaleń prędkości dokonano natomiast na podstawie śladów hamowania, co w kalkulacji biegłych ujawniło rozbieżności w przedziale 66 - 72,8 km/h. Obaj biegli byli jednak zgodni co do tego, że S. K. nawet przy maksymalnej ustalonej prędkości, pod warunkiem prawidłowej obserwacji przedpoła jazdy, mógł i miał możliwość zauważenia znajdującego się na jezdni pieszego, a następnie dostosowania swojego stylu jazdy do zmieniających się warunków na drodze, tj. miał możliwość wykonania skutecznego manewru obronnego zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszego, jak również manewru obronnego w postaci ominięcia pieszego przy zachowaniu bezpiecznego odstępów od niego. Stąd uzasadniony jest wniosek, że przy mniejszej prędkości, w tym wskazywanej w apelacji prędkości ok. 60 km/h, miał jeszcze większe szanse na odpowiednio wczesne dostrzeżenie pieszego i podjęcie stosownego manewru.

Z drugiej strony biegli zgodnie wskazali, że K. K. (1) poruszał się w kierunku odpowiadającym kierunkowi ruchu pojazdów, przez co pozbawił się możliwości należytej obserwacji panujących warunków na drodze oraz możliwości reakcji na te warunki. Nic nie wskazywało przy tym, by nagle wtargnął na jezdnię w opisywanych przez kierującego pojazdem okolicznościach. Twierdzenia te po pierwsze pozostają w sprzeczności z wnioskami biegłych.

Po drugie zaś, stanowią następstwo przywiązywania nadmiernej wagi do zeznań S. K., które w sytuacji grożącej mu odpowiedzialności za spowodowanie śmiertelnego w skutkach wypadku były dalekie od obiektywizmu. Ponadto skarżący wybiórczo odwołuje się do wydanych w postępowaniu karnym opinii na potwierdzenie swego stanowiska o braku możliwości ustalenia sposobu poruszania się pieszego w chwili wypadku, kładąc akcent wyłącznie na fragment opinii biegłego K. B.. Tymczasem miarodajna dla tego rodzaju ustaleń była opinia biegłego B. R., który na podstawie oceny obrażeń zdołał określić, że K. K. (1) w stosunku do pojazdu w chwili uderzenia najprawdopodobniej znajdował się lewą tylną stroną ciała, co przeczy wersji pozwanego. Wniosków w tym zakresie nie były w stanie zmienić zeznania powodów, że zmarły tuż przed wypadkiem przechodził przez jezdnię z gospodarstwa (...), u którego wykonywał prace dorywcze, do domu rodzinnego, bowiem powodowie nie byli świadkami wypadku i nie mieli własnych obserwacji co do jego przebiegu. Do odmiennych wniosków nie mogły także doprowadzić złożone w postępowaniu karnym zeznania M. B. oraz J. N., a to z uwagi na omówiony już wymóg bezpośredniości postępowania dowodowego.

W konsekwencji Sąd Okręgowy miał podstawy, by przyjąć, że obaj uczestnicy zdarzenia przyczynili się do jego powstania, naruszając dotyczące ich przepisy prawa o ruchu drogowym – kierujący pojazdem nawet nie tyle przez niedostosowanie prędkości do obowiązujących ograniczeń, co przez brak obserwacji drogi i manewru hamowania, który jak wynika z ustaleń podjął dopiero po potrąceniu poszkodowanego, natomiast K. K. (1) przez poruszanie się nieprawidłową stroną drogi i nieustąpienie pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi. Zważywszy na porównywalną rangę tych uchybień Sąd Okręgowy miał jednocześnie podstawy, by nie różnicować stopnia przyczynienia się uczestników wypadku i ustalić go na poziomie 50% w przypadku każdego z nich.

Skarżący nie dostarczył argumentów przeciwko słuszności takiej oceny, dążąc do przeniesienia na poszkodowanego pełnej odpowiedzialności za spowodowanie wypadku, co przy obowiązującej zasadzie odpowiedzialności kierującego pojazdem, tj. zasadzie ryzyka, było niezasadne. Stanowiący źródło regulacji w tej mierze art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. zaostrza typowy dla prawa cywilnego reżim odpowiedzialności, oparty na przesłance zawinienia i uzależnia przypisanie odpowiedzialności posiadaczowi pojazdu od faktu wyrządzenia szkody ruchem środka komunikacji wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, przy czym odpowiedzialność ta może być wyłączna albo wspólna z innym uczestnikiem ruchu. W tej sprawie odpowiedzialność pozwanego nie była zatem uzależniona od winy, z której braku po stronie S. K. (wskutek umorzenia postępowania karnego) czynił główny argument mający przemawiać za oddaleniem powództwa, a zważywszy na drugi czynnik sprawczy występujący w chwili

zdarzenia nie mogła być wyłączna po żadnej ze stron. Alternatywnie skarżący dążył do ustalenia stopnia przyczynienia poszkodowanego na poziomie przynajmniej 70% w związku ze stwierdzeniem u niego stanu nietrzeźwości. Nie wykazał jednak, że jego zachowanie pod wpływem alkoholu na tyle determinowało fakt wypadku, by uzasadnione było zwiększenie ustalonego zakresu jego sprawstwa. W szczególności skarżący nie zaoferował dowodu mającego świadczyć o wtargnięciu poszkodowanego na jezdnię w sposób uniemożliwiający podjęcie manewru obronnego przez kierującego pojazdem.

Wszyscy powodowie w związku ze śmiercią K. K. (1) dochodzili zapłaty zadośćuczynienia, a E. K. i M. K. dodatkowo odszkodowania. Wbrew twierdzeniom skarżącego rozstrzygnięcie wydane przez Sąd Okręgowy w tym przedmiocie uwzględniło nie tylko stan faktyczny sprawy, ale także wynikający z prawa materialnego wymóg odpowiedniości/stosowności.

Zadośćuczynienie unormowane w art. 446 § 4 k.c. jest świadczeniem mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy o charakterze ściśle niemajątkowym. Dotyczące go roszczenie ma na celu zapewnienie uprawnionemu pomocy w dostosowaniu się do nowej rzeczywistości powstałej po śmierci osoby mu najbliższej. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą tej osoby, a okolicznościami mającymi wpływ na wysokość tego świadczenia pozostają między innymi: zakres doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, charakter zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień, w jakim będą oni mogli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, korzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy oraz rola, jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego.

Ustalenie rozmiaru odpowiedniego z punktu widzenia kompensaty krzywdy zadośćuczynienia zasadniczo należy do sądu I instancji. W ramach kontroli instancyjnej wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego jest możliwe w drodze wyjątku, gdy nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na wysokość zadośćuczynienia, bądź sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego świadczenia sprawiając, że jawi się ono jako niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco zaniżone (wyrok Sądu Apelacyjnego w Ł. z dnia 27 września 2012 r. I ACa 607/12). Prawidłowe wyważenie wysokości zadośćuczynienia wymaga oceny wszystkich przedmiotowo istotnych okoliczności będących jej przejawami. W przeciwnym wypadku wydane orzeczenie może spotkać się z uzasadnioną krytyką, leżącą u podstaw jego zaskarżenia, co w konsekwencji może skutkować jego wzruszeniem.

Skarżący wyraził w apelacji niespójne stanowisko w kwestii zmiany, której oczekuje na tle tego rozstrzygnięcia. We wnioskach apelacyjnych domagał się całkowitego oddalenia powództwa obejmującego roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia, zaś w motywach apelacji stwierdził, że funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia w zupełności spełniłaby kwota 40.000 zł w przypadku rodziców oraz 25.000 zł w przypadku brata K. K. (1), które winny być stosownie zmniejszone biorąc pod uwagę stopień przyczynienia zmarłego. Co oczywiste, sam fakt śmierci K. K. (1) dla jego najbliższych był równoznaczny z powstaniem krzywdy, wobec czego pierwsze z tych żądań z założenia nie mogłoby zostać uwzględnione. Zasądzone wyrokiem Sądu Okręgowego kwoty 50.000 zł oraz 40.000 zł przy uwzględnieniu ustalonego stopnia przyczynienia poszkodowanego nie były natomiast nadmierne w stosunku do rozmiaru doznanych przez powodów cierpień, a przez to nie mogły uchodzić za nieodpowiednie w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. (art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. nie miał w sprawie zastosowania, mimo mylnego obrania go za podstawę zarzutu) w sposób wymagający obniżenia. Stanowiły one wynik rozważenia wszystkich istotnych okoliczności, miarodajnych dla rozstrzygnięcia, a zwłaszcza konsekwencję uwzględnienia szczególnego charakteru naruszonego dobra osobistego, jakim była więź rodzinna o wyjątkowej sile i trwałości, której występowanie potwierdził zgromadzony materiał dowodowy. Co więcej, nie odbiegały one od świadczeń ukształtowanych przez praktykę orzeczniczą

w podobnych sprawach i nie nosiły znamion nieuzasadnionego przysporzenia. Sama tylko okoliczność upływu czasu od wystąpienia szkody nie mogła uzasadniać obniżenia zadośćuczynienia, bowiem został on dostrzeżony przez Sąd Okręgowy, jako nie prowadzący do całkowitego zniwelowania przeżyć towarzyszących powodom po śmierci K. K. (1). Choć powodowie istotnie nie wymagali terapii i podjęli samodzielne zmagania z doświadczaną żalobą, brak powikłanego jej charakteru nie mógł uzasadniać obniżenia należnego zadośćuczynienia. Skarżący winien mieć na uwadze, że krzywdy wynikającej z trwałej i nieodwracalnej straty tak bliskiego członka rodziny (syna oraz brata) nie zrekompensuje w istocie żadna kwota pieniężna, a te, które proponuje jedynie oddalałyby zadośćuczynienie od osiągnięcia głównego celu, jaki mu przyświeca.

Wbrew stanowisku skarżącego w niniejszej sprawie została wykazana przesłanka znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, którą jako warunek zasądzenia odszkodowania przewiduje art. 446 § 3 k.p.c. Powodowie dochodzący tego typu świadczenia podolali zatem spoczywającemu na nich z mocy art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. ciężarowi dowodu. Zeznania powodów były w tym zakresie wystarczające i nie wymagały poparcia innym dowodem, zwłaszcza że nie istnieje wymóg matematycznego wyliczenia kwot utraconych przez uprawnionego w następstwie śmierci osoby mu najbliższej, a w braku możliwości ścisłego udowodnienia roszczenia o naprawienie szkody zasądzenie odpowiedniej sumy może nastąpić według oceny sądu, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (art. 322 k.p.c.). Wszak art. 446 § 3 k.c. określa, że odszkodowanie winno być stosowne, nie zaś precyzyjnie oddające wartość szkody. Na kanwie tej sprawy przesłanka znacznego pogorszenia sytuacji życiowej podlegała ocenie przede wszystkim w kontekście utraty przez powodów będących rodzicami K. K. (1) wymiernej pomocy, której udzielali im za życia wykonując część obowiązków w gospodarstwie i której mogli oczekiwać w przyszłości, przede wszystkim u schyłku życia oraz w ewentualnej chorobie. Fakt, że poszkodowany nie był jedynym dzieckiem E. K.

i M. K. nie przekładał się na brak zmian w ich sytuacji życiowej, skoro nie ma gwarancji, że drugi z synów powodów będzie w stanie realizować swe obowiązki rodzinne względem nich i zapewni im należycie opiekę, gdy znajdą się w podeszłym wieku. Z całą pewnością powodowie, posiadając dwoje dzieci, mieliby większe szanse na zabezpieczenie tak ujętych potrzeb i uzyskanie pomocy.

Jak trafnie zauważył skarżący, pomoc finansowa ze strony K. K. (1) w okresie wspólnego zamieszkiwania z rodzicami była wątpliwa. W okresie wykonywania prac dorywczych wprawdzie przekazywał rodzicom część zarobionych środków, jednak były one przeznaczane na jego potrzeby, a w pozostałym okresie, gdy nie pracował, pozostawał na utrzymaniu rodziców (vide zeznania E. K. – k. 309 verte). Ponadto w przypadku E. K. śmierć dziecka zwiększyła jego aktywność zawodową (w pracy fizycznej szukał ucieczki od towarzyszących mu przeżyć). Okoliczności te nie uzasadniały jednak obniżenia zasądzonego odszkodowania. Pogorszenia sytuacji życiowej powodów nie można było bowiem postrzegać wyłącznie w aspekcie utraty pomocy finansowej.

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do stwierdzenia nieprawidłowości rozstrzygnięcia o świadczeniach ubocznych od zasądzonego odszkodowania i zadośćuczynienia, gdyż nietrafne okazało się stanowisko pozwanego, jakoby zasądzenie odsetek w okolicznościach niniejszej sprawy nie mogło nastąpić za okres wcześniejszy względem daty wyrokowania.

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.), a nieuzasadniona odmowa skutkuje popadnięciem w opóźnienie uprawniające do odsetek. Powodowie wystosowali stosowne wezwanie do zapłaty, lecz spotkali się z odmową, którą wyrażały decyzje pozwanego z dnia 26 marca 2014 r. Pozwanemu przedstawiono wówczas informacje dotyczące okoliczności i skutków wypadku, a pozwany negując swą odpowiedzialność zaniechał czynności niezbędnych dla oceny krzywdy powodów. Uzasadniony jest w tej sytuacji wniosek, że pozwany miał świadomość istnienia po stronie powodów niezaspokojonych roszczeń, w związku z czym winien liczyć się z możliwością skierowania ich na drogę sądową i ryzykiem uwzględnienia ich przez Sąd Okręgowy. Co za tym idzie Sąd Okręgowy, ustalając na dzień 26 marca 2014

r. termin początkowy dla odsetek w sprawie nie dopuścił się żadnego uchybienia mogącego świadczyć o wadliwym postrzeganiu czasowego zakresu żądań powodów, bądź wykroczeniu poza dopuszczalne granice orzekania (art. 321 k.p.c.). Stanowisko, które w tej kwestii wyraził znajdowało zresztą oparcie w aktualnym orzecznictwie (wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10).

W tym stanie rzeczy apelacja wykraczająca poza jedyny zasadny zarzut obrazy art. 100 k.p.c. podlegała oddaleniu po myśli art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł z zastosowaniem reguł wynikających z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., a wysokość tych kosztów ustalił indywidualnie dla każdego powoda na podstawie § 2 pkt 6 oraz § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).